

PROTOKÓŁ Nr VII/2015
Obrad VII (nadzwyczajnej) Sesji Rady Gminy Kotuń
odbytych w dniu 25 marca 2015r

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kotuniu.
Obrady rozpoczęły się o godz. 18⁰⁰, a zakończyły się o godz. 19⁵⁵.

Ustawowa liczba radnych – 15

W sesji uczestniczyło – 15 radnych tj. 100% ustawowego składu rady /lista obecności w załączeniu do protokołu/.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Obrad VII Sesji Rady Gminy.
2. Uwagi do porządku obrad.
3. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami.
4. Podjęcie uchwały – Stanowisko Rady Gminy Kotuń w sprawie funkcjonowania składowiska odpadów w Kotuniu.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Kotuń.
6. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
7. Zamknięcie Obrad VII Sesji Rady Gminy.

Ad pkt. 1

Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak otworzyła VII (nadzwyczajną) Sesję Rady Gminy Kotuń. Stwierdziła quorum. Przywitała wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję: radnego Rady Powiatu Siedleckiego Jana Kucia, byłego Wójta Gminy Kotuń Sławomira Adamiaka, Wójta Grzegorza Górala, Sekretarza Gminy Sławomira Smolaka radnych oraz mieszkańców przybyłych na dzisiejszą sesję.

Ad pkt. 2

- Radna Barbara Plichta stwierdziła, że nie otrzymała zawiadomienia o dzisiejszej sesji. Rozumie, że jest to sesja nadzwyczajna i może być niedotrzymany termin, ale porządek sesji, jej termin, miejsce, data i godzina powinny być radnemu wskazane. W związku z tym stawiam wniosek formalny, aby projekty uchwał dzisiejszej sesji odczytać a nie tylko wyświetlić.
- Wójt wyjaśnił, że sesja ta jest sesją nadzwyczajną i materiały zostały dostarczone pod adresy zamieszkania radnych poprzez pracowników

urzędu. Nic mu nie wiadomo o tym, aby którykolwiek z radnych nie otrzymał materiałów na sesję.

- Protokołująca oświadczyła, że sama osobiście dostarczyła radnej Plichtcie materiały na tą sesję pod jej adres zamieszkania.
- Radny Michał Adamczyk oświadczył, że zbyt często zdarza się, aby radna Barbara Plichta oświadczała, że nie otrzymała materiałów na sesję lub komisję. Wszyscy radni je otrzymują, tylko Pani zgłasza ich brak. Zatem, aby przerwać ten stan rzeczy poprosił, aby od następnej sesji – materiały dla Pani radnej Plichty wysyłane były listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że zwróci uwagę na taki sposób dostarczania radnej korespondencji. Jest to sesja nadzwyczajna, zatem radni o jej programie i dacie dowiedzieli się dwa dni wcześniej. Jednak w przypadku zwykłych sesji, to o ich terminie radni zostali już zawiadomieni na sesji budżetowej w ubiegłym roku. Data oraz materiały na obecna sesję były dostępne już w poniedziałek na stronach BIP Urzędu w zakładce „Rada Gminy” i tak jest w przypadku każdej sesji. Zatem nie jest tak, że radni nie mogą się dowiedzieć o terminie i materiałach na sesję wcześniej zanim otrzymają pocztą swój własny zestaw materiałów.
- Bogusław Waldemar Gruszka zabrał głos jako przedstawiciel Komitetu Protestacyjnego przeciw składowaniu odpadów w Kotuniu. Poprosił, aby zmienić nazwę punktu dotyczącego podjęcia uchwały na temat funkcjonowania składowiska odpadów w Kotuniu. To jest zła nazwa, ponieważ to składowisko od nowego roku już nie powinno funkcjonować. Nie można mówić o jego funkcjonowaniu, bo to zaprzecza dokumentom, które posiadamy. Jego już nie powinno być, ono nie może funkcjonować. Zaznaczył, że nie chodzi mu o zmianę nazewnictwa projektu uchwały przygotowanej w tej sprawie, chce aby zmienić zapis punktu 4 porządku obrad i zamiast obecnego wprowadzić punkt: Podjęcie uchwały o nieważności uchwały w sprawie sprzedaży gminnego składowiska odpadów komunalnych w Kotuniu.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że wniosek ten przyjmuje i poddała go pod głosowanie radnych.

Wniosek został przyjęty jednogłośnie /za-15/ w głosowaniu jawnym

- Następnie Bogusław W. Gruszka zgłosił wniosek o dołączenie do porządku obrad uchwały w sprawie zobowiązania Wójta do powołania sztabu kryzysowego w sprawie likwidacji składowiska odpadów – z datą taką samą jaka widnieje w Wojewódzkim Planie Gospodarowania Odpadami.
- Protokołująca stwierdziła, że brak jest podstaw prawnych do podjęcia przez Radę takiej uchwały. Każda uchwała powinna mieć podstawę

prawna, która daje Radzie delegacje do zajmowania się sprawami zgodnie z jej kompetencjami. W tym miejscu odczytała całą treść art. 18 ustawy o samorządzie gminnym. Zaznaczyła także, że zarządzanie kryzysowe jest kompetencją Wójta Gminy i od podejmuje bezpośrednio decyzje z tego zakresu a nie rada.

- Bogusław W. Gruszka nadal wskazuje na potrzebę, aby to Rada Gminy nakazała Wójtowi powołanie sztabu kryzysowego. Stan jaki obecnie znajduje się w Kotuniu trzeba wyraźnie nazwać stanem kryzysowym. Niedługo może dojść do epidemii i trzeba podejmować w tej sprawie szybkie i stanowcze decyzje. Zaznaczył jednak, że mieszkańcy nie przyszedli tu, aby zakłócać pracę rady i przerzucać się kompetencjami. Chcą, aby sprawa składowiska została jak najszybciej rozwiązana.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że zarówno on jak i radni widzą potrzebę szybkiego uregulowania stanu w jakim obecnie znajduje się składowisko. Właśnie dlatego została zwołana ta nadzwyczajna sesja Rady Gminy. Ustalono godzinę sesji tak, aby jak najwięcej osób mogło w niej uczestniczyć. Jeśli chodzi o działania – to Rada Gminy jest organem uchwałodawczym a to Wójt jest tym organem od działania. To Wójt zgodnie z przepisami prawa powołuje sztab kryzysowy, jeśli występują takie przesłanki. Wszyscy jak tu jesteśmy kontaktujemy się ze sobą wzajemnie. Protestujący poprzez swoich przedstawicieli kontaktują się z Wójtem jeśli mają jakieś informacje odnośnie składowiska – on natomiast przekazuje protestującym wszystkie informacje, jakie na ten temat posiada. Nie można przecież powiedzieć, że Gmina uchyla się od informowania o jakichkolwiek sprawach dotyczących składowiska. Jesteśmy jednak organem administracji publicznej i musimy przestrzegać prawa. Nie możemy działać niezgodnie z zapisami ustawowymi.
- Radny powiatowy Jan Kuć stwierdził, że nie warto się w tej chwili spierać o tak błahe sprawy jak to, kto powinien coś zrobić. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, aby było robione wszystko, co pozwoli rozwiązać tą sytuację. W tej sprawie decyzje i działania podejmuje Wójt, jako organ wykonawczy Gminy. I póki to robi, to nie warto tracić czasu na zbyteczne dyskusje.
- Teresa Rybak-Świło zaprotestowała stwierdzeniu, że jak na razie Wójt robi wszystko, żeby zakończyć istniejący stan rzeczy. Już 15 stycznia WIOŚ przysłał do Wójta wnioski o wszczęcie postępowania o zamknięciu składowiska i jak do tej pory, to nic Pan Wójt w tej sprawie nie zrobił.
- Wójt Grzegorz Góral stwierdził, że jego przedmówczyni ma nieprawdziwe informacje na temat wszczęcia postępowania dotyczącego składowiska. To on, jako Wójt w dniu 15 stycznia br. wysłał do WIOŚ w Mińsku Mazowieckim zawiadomienie o stanie funkcjonowania składowiska odpadów w Kotuniu. Wysłałem zawiadomienie do WIOŚ

dlatego, że jest to jedyny organ, który może skontrolować działalność składowiska. Wtedy jeszcze mieszkańcy nic nie mówili, że coś złego dzieje się na składowisku. Decyzje mieszkańców zostały podjęte dopiero na początku marca. To właśnie Urząd monituje stale do WIOŚ i żąda przeprowadzenia poprawnego postępowania kontrolnego. Jednak z całą stanowczością stwierdzam, że nie siedzimy bezczynnie od stycznia, przez cały czas zbieramy materiały dotyczące działalności składowiska od momentu jego sprzedaży aż do dnia dzisiejszego. Proszę nie wprowadzać mieszkańców w błąd swoim twierdzeniem.

- Teresa Rybak-Świło stwierdziła, że jak do tej pory, to tylko widać, że mieszkańcy coś robią, bo widać ich w miejscu protestu – a Wójta działań wcale nie widać. Obkładacie się tylko papierami i czekacie.

Więcej uwag ani wniosków nie zgłoszono.

Ad pkt. 3

Wójt poinformował zebranych, że w okresie pomiędzy 16 a 25 marca br. zajmował się następującymi sprawami:

1. Podpisano porozumienie z Powiatem Siedleckim na wykonanie dokumentacji technicznej na modernizację drogi powiatowej Broszków-Żeliszew.
 2. Odbyło się spotkanie ze Starostą Siedleckim i Wicestarostą Siedleckim w którym uczestniczyli także Panowie Gruszka, Pan Jastrzębski, Pan Gaciong i przedstawiciele MPK oraz Gminy Kotuń. Na spotkaniu tym nie zapadły żadne uzgodnienia. Firma twierdzi, że działała zgodnie z prawem, my natomiast wszyscy utrzymujemy, że jest zupełnie inaczej. Następnie odczytał pismo WIOŚ z dnia 19 marca br. w sprawie dalszego postępowania ze składowiskiem odpadów. Jest w nim mowa o tym, że w niektórych miejscach odpady znajdują się poza niecką składowiska i należy ich jak najszybciej usunąć. Wspólnie z protestującymi ustaliliśmy, że należy wpuścić na składowisko firmę MPK s.a, aby wykonała niezbędne działania zapobiegające skażeniu środowiska. Powinni także zabrać odpady posegregowane, które na tym składowisku mogą leżeć tylko trzy dni. Po rozmowie z przedstawicielami firmy MPK dowiedziałem się, że takie działania firma chciała podjąć w dniu 23 marca, ale nie została wpuszczona na składowisko.
- Robert Karaś zapytał, jakie to są odpady, a jakimi kodami i dlaczego mogą leżeć na składowisku tylko 3 dni.
 - Wójt wyjaśnił, że są to te odpady, które leżą po lewej stronie od wjazdu na składowisko. To są odpady komunalne, które na tym składowisku powinny leżeć tylko 72 godziny. Trzeba je załadować i wywieźć.
 - Robert Karaś zapytał, czy to są odpady niebezpieczne.

- Wójt zaprzeczył, jeszcze raz podkreślił, że są to odpady komunalne.
- Robert Karaś zapytał ponownie – jeśli to odpady komunalne, to dlaczego mogą leżeć na składowisku tylko 3 dni.
- Wójt wyjaśnił, że są one przeznaczone do recyklingu i powinny znajdować się w innym miejscu niż składowisko.
- Janusz Gruszka zapytał Wójta dlaczego mówimy tu o wwożeniu i wywożeniu odpadów ze składowiska, które już nie istnieje.
To składowisko istniało tylko do końca ubiegłego roku. Teraz powinna się już odbywać jego rekultywacja, a my ciągle mówimy o nim jak o istniejącym prawnie składowisku. Nie chcemy być nachalni, ale już dłużej tak być nie może. Pan Wójt jest niekompetentny do wykonywania już żadnych działań. To już teraz widzimy. Tu potrzebny jest Starosta Siedlecki. To co się stało po nowym roku, to nielegalne działania prawne. Pozwolono na to, że składowisko, które powinno być już zamknięte nadal działało i nikt z tym nic nie zrobił. Zgotowaliście nam Państwo potworny los. Sprowadziliście na nas zagrożenie epidemiologiczne, sanitarne i stworzyliście nam piekło na ziemi. To Wójt z radnymi odpowiadać za taki stan, jaki jest obecnie. Czy zastanawialiście się nad tym, co robicie. Czy pytaliście się nas, czy my się na to zgadzamy.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że chce się usprawiedliwić za zarzuty poczynione przez Pana Janusza Gruszkę. Wskazał Pan na mnie jako tego winnego, za cały ten stan, a przecież jest znacznie inaczej.
- Janusz Gruszka przeprosił i wyjaśnił, że jego wystąpienie nie dotyczyło Wójta Górala. Pan akurat zrobił wszystko, co można było zrobić w tej sprawie a może jeszcze więcej.
- Agnieszka Zawadzka zapytała obecnego na tej sesji byłego Wójta Gminy Kotuń Sławomira Adamiaka, czy posiadał Pan dokumenty o tym, które mówiły, że składowisko powinno być zamknięte po dniu 31 grudnia 2014 roku.
- Sławomir Adamiak potwierdził, że taką wiedzę posiadano i dlatego zdecydowaliśmy się je sprzedać. Wiedzieliśmy, że po tej dacie nastąpi jego zamknięcie.
- Agnieszka Zawadzka kontynuowała swoje wystąpienie i zapytała Wójta o jego stanowisko w sprawie, którą się tu wszyscy zajmujemy. Nikt do tej pory nie słyszał Pana stanowiska, bo nigdy Pan go nie prezentował. Chciałaby wiedzieć, co było podstawa podjęcia decyzji o sprzedaży składowiska.
- Sławomir Adamiak stwierdził, że w rozmowach prowadzonych z zainteresowanymi kupnem składowiska był podkreślany temat, że składowisko ma służyć jako punkt przeładunkowy dla firm zajmujących się zbiórką odpadów. Nie było mowy o tym, że zostanie ono

wykorzystane w taki sposób jak to ma miejsce obecnie. Nigdy nie podjęlibyśmy takiej decyzji.

- Tadeusz Gaciong stwierdził, że w dokumentach rady z sesji na której zapadła ta nieszczęsna uchwała jest mowa o tym, że to Pan uzasadniał jego sprzedaż.
- Sławomir Adamiak stwierdził, że prawie wszystkie projekty uchwał uzasadnia Wójt.
- Tadeusz Gaciong zapytał, dlaczego nie zamknęliśmy składowiska tak jak zrobiły to inne samorządy.
- Sławomir Adamiak stwierdził, że nikt nie mógł przewidzieć tego, że firma będzie działała w taki sposób.
- Agnieszka Zawadzka stwierdziła, że jest bardzo ciekawa, czy po sprzedaży składowiska zaglądał Pan (wskazanie na Sławomira Adamiaka) na składowisko. Czy zainteresował się Pan tym, co się tam dzieje.
- Sławomir Adamiak stwierdził, że nic nie zapowiadało tego, co działo się na składowisku w ostatnich miesiącach.
- Teresa Rybak-Świło stwierdziła, że mieszkańcy mają żal do byłego Wójta oraz radnych za tą decyzję. Mają pretensje o niedopilnowanie tego, że na składowisku nie ma punktu przeładunkowego tylko zwozi się odpady nie wiadomo skąd. Dlaczego tak się stało.
- Sławomir Adamiak wyjaśnił, że to nie gmina wydała zezwolenie na wwóz odpadów na to składowisko. My nic nie wiedzieliśmy o takim zezwoleniu.
- Tadeusz Gaciong zapytał Sławomira Adamiaka, czy wobec tego co się stało czuje się oszukany przez firmę MPK.
- Sławomir Adamiak stwierdził, że wszyscy zostaliśmy oszukani.
- Tadeusz Gaciong zapytał, dlaczego nie został zawiadomiony o sprzedaży wysypiska.
- Dariusz Rojek zapytał, dlaczego Wójt i kilku radnych zdecydowaliście za wszystkich mieszkańców.
- Agnieszka Zawadzka poprosiła wszystkich, aby się nie kłócono, bo szkoda czasu na kłótnie. Pan Adamiak też przecież przyznał, że został oszukany tak samo jak i my wszyscy. Skupmy się teraz nad tym, aby podjąć wspólne działania kończące ten stan rzeczy.
- Sławomir Adamiak odczytał treść przygotowanego przez siebie oświadczenia, które poprosił, aby zostało dołączone do materiałów z tej sesji.
- Agnieszka Zawadzka zapytała byłego Wójta, czy ma Pan jakąś propozycję, aby obecny stan rozwiązać.
- Waldemar Gruszka stwierdził, że nie zabierał wcześniej głosu, bo chciał pozwolić wypowiedzieć się wszystkim zainteresowanym tą sprawą. Wartością tego spotkania jest to, że wszyscy mogli się wypowiedzieć.

Nie wierzę Panu (wskazanie na Sławomira Adamiaka), ale nie jest to kwestia wiary. Należy przewidywać, co może się stać z podjętą decyzją. Tego uczą i wymagają od każdego zarządzającego. Pan nie zdał tego egzaminu. To co się stało jest wielką pomyłką i to Pan tu zawinił najbardziej. Czy jest Pan w stanie przyznać się do swego błędu. Czy jest Pan w stanie przeprosić za to, co Pan zrobił. To jest dla Pana koło ratunkowe, które dzisiaj Panu dajemy – może Pan z niego skorzystać. Czy ma Pan taką odwagę cywilną, aby to przy nas wszystkich powiedzieć. Nie, nie widzę żeby chciał Pan z tego skorzystać. I jeszcze na wiecu wyborczym chwalił się Pan tym, że udało się Panu sprzedać składowisko i zarobić milion dla gminy – i czym tu się było chwalić, wstydu Pan nie masz, ot i wszystko. Proszę przyjść na blokadę i nas wspierać. Proszę przyjść na blokadę, jak będzie tam telewizja TVN, która będzie prowadziła program specjalny w tej sprawie. Wszyscy Państwo przyjdźcie na blokadę, radni również, aby wykazać, że jesteście razem z mieszkańcami. Źle zrobiliśmy, że nie zawiadomiliśmy od razu CBA, bo oni by przyjechali i zamknęli składowisko od razu. W niedzielę zapraszam jeszcze raz na zebranie wiejskie w tej sprawie. Państwo radni prosimy, abyście przyznali się do winy i podjęli stosowną uchwałę. Jestem za skutecznymi działaniami. Nie ma żadnych kompromisów, nie ma żadnego porozumienia z firmą MPK. Nie będzie żadnych ustępstw, nie będzie żadnego przysypywania tego, co na składowisku. To Wójt powinien zrobić teraz wszystko, aby te odpady zostały od nas zabrane. Ich tu nie powinno być.

- Agnieszka Zawadzka zapytała Wójta, na co teraz czekamy w sprawie składowiska.
- Wójt Grzegorz Góral wyjaśnił, że czekamy na protokół z kontroli, który miał być już dwa tygodnie temu. Jednak dzięki naszym działaniom nie zamknięto postępowania, tak jak to planowano. Szybko i bez żadnych wskazań na nieprawidłowości. To dzięki Kierownikowi ZGK Bogdanowi Kuciowi i Kierownikowi Referatu Rozwoju Gminy Danielowi Polkowskiemu ta kontrola jeszcze się nie zakończyła, tylko zwiększony został jej zakres. To nasze działania zostały w tej chwili uwzględnione i kontrola będzie obejmowała znacznie szerszy obszar działania składowiska.
- Wiesław Jastrzębski zapytał, czy Wójt kontaktując się z WIOŚ i prokuratorem nie zwrócił uwagi na to, że po tak opisanej sytuacji próbuje się wypłycić problem.
- Wójt Grzegorz Góral stwierdził, że powiadomił prokuratora o piśmie do WIOŚ, udostępnił mu także wszystkie dokumenty jakie posiada w tej sprawie.

- Agnieszka Zawadzka stwierdziła, że wszyscy znają już stanowisko poprzedniego Wójta w tej sprawie, a co Pani Przewodnicząca i radni zamierzają zrobić z tą sprawą.
- Przewodnicząca rady Teresa Bruśniak stwierdziła, że stanowisko rady zaraz zostanie odczytane. Jest to następny punkt porządku sesji.

Więcej uwag ani pytań nie wniesiono.

Ad pkt. 4

Uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak odczytała projekt Uchwały Nr VII.38.2015 – stanowisko Rady Gminy Kotuń w sprawie funkcjonowania składowiska odpadów w Kotuniu.

Uchwała została podjęta jednogłośnie /za-15/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 5

Wójt poinformował, że projekt uchwały został wyłożony do publicznego wglądu i przedstawiony do konsultacji społecznych. Projekt w tej sprawie wynika z przepisów prawa energetycznego. Musimy uchwalić taki dokument, aby korzystać z funduszy europejskich. Jest on także potrzebny do uzyskania dopłaty na termomodernizację obiektu Szkoły Podstawowej w Kotuniu. Odpowiedni wniosek został już złożony w 2010 roku i dotyczy jeszcze pomocy z transzy 2007-2013.

- Radna Barbara Plichta zapytała, czy przedstawiony program dotyczy tylko wspomnianych przez Wójta inwestycji.
- Wójt zaprzeczył. Jest to program dotyczący wszystkich inwestycji proekologicznych dotyczących zmniejszenia zużycia energii.
- Wiesław Jastrzębski zapytał, czy w perspektywie będzie także inwestycja gazyfikacji gminy.
- Wójt wyjaśnił, że program dotyczy także instalacji gazowych. Ale jeśli chodzi o gaz ziemny, to nie widzi w najbliższej przyszłości możliwości na wybudowanie gazociągu.
- Wiesław Jastrzębski zapytał, czy nie można by było skorzystać z przyłączenia się do istniejącej na terenie Gminy Siedlce nitki gazowniczej.
- Wójt wyjaśnił, że już kiedyś badaliśmy taką możliwość. Niestety ich instalacje nie przewidują dalszego rozszerzenia nici gazowniczych. Za małe przekroje rur zastosowano.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady odczytała projekt Uchwały Nr VII.39.2015 w sprawie przyjęcia założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla Gminy Kotuń.

Uchwała została podjęta większością głosów /za-14, wstrzymał się-1/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 6

Protokół w poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie /za-15/ w głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 7

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Teresa Bruśniak podziękowała wszystkim za przybycie i udział w posiedzeniu.

Następnie zamknęła Obrady VII (nadzwyczajnej) Sesji Rady Gminy w Kotuniu.

Protokołowała:
insp. ds. obsługi RG

Elżbieta Jastrzębska

PRZEWODNICZĄCY RADY
T. Bruśniak
mgr Teresa B. Bruśniak